

„Porwanie Sabinek“

podoba się w USA

(Korespondencja własna)

Teatr „Komedia“, który wyjechał do Stanów Zjednoczonych i do Kanady z „Porwanem Sabinek“ odniósł już pierwsze sukcesy. Kierownik teatru, p. Marianna Karpińska donosi z Filadelfii:

Mamy już za sobą New York, Pittsburg, Buffalo, Filadelfię, Chicago. Stamtąd do Kanady, a potem znowu do New Yorku i Chicago. Powodzenie kolosalne. W N. Yorku zabrakło biletów i tłumy odchodziły od kasy. Za kulisami witały nas Modzelewska, Kalinówna, Nakończna i Smosarska. W N. Yorku był za kulisami Paweł Prokopeni. Najgorętsze przyjęcie zgotowano nam w Buffalo. Publiczność dosłownie szalała. Mamy już propozycję przyjazdu na jesieni z nową sztuką.

Przyjechaliśmy statkiem „United States“. Wśród pasażerów był książę Windsor z panią Simpson, oraz Bette Davies. Tłumaczem na statku jest przemily p. Unrug (kuzyn admirała). Nawet barman jest Polakiem i bardzo nas mile gościł.

Dla siebie mamy bardzo mało czasu. Sypiamy po kilka godzin na dobę. Bez przerwy wywiady, audycje radiowe i przyjęcia.

Miejscowa prasa chwali przedstawienie, wykonawców i podkreśla szczególnie trafny wybór sztuki.